

czwartek, 11.09.2025

Moja afrykańska misja

Kochani, pokój i dobro!

Pozdrawiam Was bardzo serdecznie z afrykańskiej ziemi. To już 28 lat mojej pracy misyjnej w Kongo Brazzaville. 15 lat upłynęło w formacji młodych dziewcząt kongijskich i w tym 9 lat w nowicjacie jako mistrzyni nowicjatu. Reszta czasu - w duszpasterstwie i posłudze chorym. Miałam też kontakt z Pigmejami. Pigmeje mają duże zaufanie do misjonarzy. Ich potrzeby są różnorodne. Trzeba im pomóc we wszystkim.

Obecnie Siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi w Ouneo, gdzie pracowałam przez 3 lata, tj. na północy Konga, wybudowały dla nich szkołę z małą biblioteką i przychodnią oraz z możliwością zjedzenia jednego posiłku. Po posiłku dzieci są mocniejsze, radośniejsze i mają więcej chęci do nauki i zabawy. Kiedy nie było posiłku, dzieci pigmejskie były głodne, opuszczały szkołę i uciekały do lasów, były bardzo smutne.

Obecnie już piąty miesiąc jestem na południu Konga, w Nkayi. Pracuję w duszpasterstwie, zajmuję się biblioteką i młodymi kobietami, które uczą się krawiectwa przy klasztorze. Ta praca umożliwia mi duży kontakt z ludźmi i animację takich grup jak: Legion Maryi, Odnova w Duchu Świętym, grupa św. Michała, formacja młodzieży w naszej diecezji oraz chrześcijan, którzy przygotowują się do ślubu kościelnego, oraz katechezę dla dorosłych. Nie jestem sama w tej pracy, współpracuje z księżmi i świeckimi.

Chcę napisać coś o bibliotece. Wcześniej byłam już na tej misji przez 6 miesięcy. Podczas tego krótkiego pobytu zrobiłam projekt, by lepiej wyposażać tę bibliotekę w stoły, krzesła, szafę i szkolne książki. Projekt był zrealizowany przez polską misję. Obecnie biblioteka jest dosyć dobrze wyposażona i odwiedzana przez młodzież. Otwieram ją pięć razy w tygodniu. Młodzież, dzieci, dorośli, nauczyciele mogą czytać książki na miejscu i wypożyczać w ciągu roku szkolnego. Dziękuję Wam za wsparcie materialne i duchowe, które mi towarzyszy w misji i dodaje więcej siły. Pozostaję złączona z wami w modlitwie. Wdzięczna za wszystko.